

Księga Joela

Biblia do czytania

Słowo Pana, które doszło do Joela, syna Petuela.

Słuchajcie tego, starcy, nakłońcie ucha wszyscy mieszkańcy tej ziemi. Czy zdarzyło się coś podobnego za waszych dni albo za dni waszych ojców? Opowiadajcie o tym swoim synom, a wasi synowie niech opowiedzą swoim synom, a ich synowie przysłuszeć pokoleniu. Co zostało po gąsienicy, zjadła szarańcza, co zostało po szarańczy, zjadła larwa, a co zostało po larwie, zjadło robactwo.

Ocknijcie się, pijani, i płaczcie, wszyscy, którzy pijecie wino, zawódcie z powodu moszczu, bo został odjęty od waszych ust. Nadciągnął bowiem naród do mojej ziemi, mocny i niezliczony, jego zęby to zęby lwa, a zęby trzonowe ma jak srogi lew.

Spustoszył moją winorośl i połupał moje drzewo figowe. Odarł je doszczętnie i porzucił tak, że zbieleły jego gałęzie.

Lamentuj jak dziewica przepasana worem nad mężem swojej młodości. Odjęto ofiarę z pokarmów i z płynów od domu Pana, płaczą kapłani, słudzy Pana. Pole zostało spustoszone i ziemia się smuci, ponieważ zniszczono zboże. Wysechł moszcz, zginęła oliwa.

Zawstydzcie się, rolnicy, zawódcie winogrodnicy z powodu pszenicy i jęczmienia, bo przepadło żniwo polne. Uschła winorośl i zwiędło drzewo figowe, drzewo granatowe, palma, jabłoń i wszystkie drzewa polne uschły, bo radość znikła spośród synów ludzkich.

Przepaszcie się i płaczcie, kapłani. Zawódcie, słudzy ołtarza.

Przyjdźcie i nocujcie w worach, słudzy mojego Boga, bo zabrakło ofiar z pokarmów i płynów w domu waszego Boga. Ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie, zbierzcie starców i wszystkich mieszkańców ziemi w domu Pana, waszego Boga, i

wołajcie do Pana: „Ach, co to za dzień!” Bliski bowiem jest dzień Pana i nadejdzie jak spustoszenie od Wszechmocnego. Czyż na naszych oczach nie zginęła żywność, a z domu naszego Boga – radość i wesele? Zgniły ziarna pod swymi skibami, spustoszone są spichlerze, zburzone stodoły, bo uschło zboże. Jakże ryczy bydło? Błąkają się stada wołów, bo nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły. Do ciebie wołam, Panie, bo ogień pożarł pastwiska na pustyni, a płomień spalił wszystkie drzewa polne. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, ponieważ wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na pustyni.

Kłęska szarańczy

Zadmijcie w trąbę na Syjonie, krzyczcie na mojej świętej górze! Niech zadrżą wszyscy mieszkańcy ziemi, bo nadchodzi dzień Pana, bo już jest bliski. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, jak zorza ranna rozciągnięta po górach. Lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim nigdy nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń. Przed jego obliczem ogień pożerający, a za nim płomień palący. Ta ziemia jest przed nim jak ogród Eden, ale po nim będzie opustoszałe pustkowienie – przed nim nie ujdzie nikt. Ich wygląd jest podobny do wyglądu koni i pobiegną jak jeźdźcy. Po wierzchołkach gór będą skakać jak grzmot rydwanów, jak szum płomienia ognia, co pożera ściernisko, jak lud potężny uszykowany do bitwy.

Na ich widok narody się złęką, wszystkie ich twarze poczernieją jak garnek. Pobiegną jak wojownicy, wedrą się na mury jak waleczni wojownicy, każdy z nich pójdzie swoją

drogą, a nie zбочą ze swoich ścieżek. Jeden drugiego nie ściśnie, każdy pójdzie swoją drogą. A choć i na miecz upadną, nie będą zranieni. Po mieście będą chodzić, po murze będą biegać, wdrapią się na domy i wejdą oknami jak złodziej. Przed nimi zdrzży ziemia, niebiosą się poruszają, słońce i księżyc będą zaćmione, a gwiazdy stracą swój blask.

A Pan wyda swój głos przed swoim wojskiem, gdyż jego obóz jest ogromny, gdyż mocny jest ten, który wykonuje jego słowo. Wielki jest bowiem dzień Pana i bardzo straszliwy! Któż go zniesie?

Ponowne wezwanie do nawrócenia

— Dlatego jeszcze i teraz, — mówi Pan, — wróćcie do mnie całym swym sercem, w poście, płaczu i w lamencie.

Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty.

I nawróćcie się do Pana, waszego Boga, bo on jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i hojny w miłosierdzie i żałuje nieszczęścia. Któż wie, czy nie zawróci i nie będzie mu żal, i nie zostawi po sobie błogosławieństwa na ofiarę z pokarmów i z płynów dla Pana, swego Boga?

Zadmijcie w trąbę na Syjonie, ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta ssące piersi. Niech oblubieniec wyjdzie ze swojej izby, a oblubienica ze swojej komnaty. Niech kapłani, słudzy Pana, płaczą między przedsionkiem a ołtarzem i niech mówią:

— Przepuść, Panie, swemu ludowi i nie wydawaj swego dziedzictwa na pohańbienie, aby poganie nad nimi nie

panowali. Czemu mieliby mówić wśród narodów: „Gdzie jest ich Bóg?”

Odpowiedzią Boga obietnica ratunku

Wtedy Pan będzie zazdrosny o swoją ziemię i zlituje się nad swoim ludem. I Pan odezwie się, i powie do swego ludu:
— Oto ześlę wam zboże, moszcz i oliwę i nasycicie się nimi, a już nie wydam was na pohańbienie pośród pogan. Oddalę od was północne wojsko i zapędzę je do ziemi suchej i spustoszonej. Przednia jego straż obróci się ku morzu wschodniemu, a jego tylna straż – ku morzu zachodniemu, i rozejdzie się jego smród i zgnilizna, bo postępował wyniośle. Nie bój się, ziemio! Ciesz się i raduj, bo Pan uczyni wielkie rzeczy. Nie bójcie się, polne zwierzęta, bo zarosło pastwisko na pustyni, a drzewa wydają swoje owoce, drzewo figowe i winorośl wydają swoją moc. I wy, synowie Syjonu, cieszcie się i radujcie w Panu, waszym Bogu. Da wam bowiem deszcz wczesny i ześlę wam deszcz jesienny i wiosenny, jak dawniej. I spichlerze będą napełnione zbożem, a tłocznie będą opływać moszczem i oliwą.

— W ten sposób wynagrodzę wam lata zjedzone przez szarańczę, larwę, robactwo i gąsienicę, moje wielkie wojsko, które wysyłałem na was. Wtedy będziecie jeść obficie i będziecie nasyceni, będziecie chwalić imię Pana, swego Boga, który uczynił wam cudowne rzeczy, a mój lud nigdy nie będzie pohańbiony. I dowiecie się, że ja jestem wśród Izraela, że ja jestem Pan, wasz Bóg, i że nie ma żadnego innego, a mój lud nigdy nie będzie pohańbiony.

Zapowiedź wylania Ducha

— I stanie się potem, że wyleję swojego Ducha na wszelkie ciało, i będą prorokować wasi synowie i wasze córki, wasi starcy będą mieć sny, a wasi młodzieńcy – widzenia. Nawet na sługi i służebnice wyleję w tych dniach swojego Ducha. I ukazę cuda na niebie i na ziemi, krew, ogień i kłęby dymu. Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pana, wielki i straszny. I stanie się, że każdy, kto wezwie imienia Pana, zostanie wybawiony, bo na górze Syjon i w Jerozolimie będzie wybawienie, jak powiedział Pan, to jest w resztkach, które Pan powoła.

Sąd nad wrogimi narodami

— Oto bowiem w tych dniach i w tym czasie, gdy odwrócę niewolę ludu Judy i Jerozolimy, zgromadzę też wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Jehoszafata, i będę tam z nimi rozprawiał o swoim ludzie i o swoim dziedzictwie Izraela, które rozproszyły wśród narodów i podzieliły moją ziemię. O mój lud rzuciły los, dawały chłopca za nierządnicę i dziewczynę sprzedawały za wino, aby piły.

— Ale wy cóż macie przeciwko mnie, Tyrze i Sydonie, oraz wszystkie granice filistyńskie? Czy chcecie dać mi odpłatę? Jeśli mi odpłacicie, to prędko i niezwłocznie i ja zwrócę waszą odpłatę na waszą głowę. Gdyż zabraliście moje srebro i złoto, a moje wspaniałe klejnoty wnieśliście do swoich świątyń. A synów Judy i synów Jerozolimy sprzedaliście Grekom, by ich oddalić od ich granic.

— Oto wzbudzę ich z tego miejsca, do którego ich sprzedaliście, i zwrócę waszą zapłatę na waszą głowę. I sprzedam waszych

synów i wasze córki w ręce synów Judy, a oni sprzedadzą ich Sabejczykom, narodowi dalekiemu. Tak bowiem Pan powiedział.

Rozgłoście to wśród pogan, ogłoście wojnę, pobudźcie wojowników, niech przybędą i niech wyruszą wszyscy mężowie waleczni. Przekujcie wasze lemieszki na miecze, a wasze sierpy na oszczepy, kto słaby, niech powie: „Jestem silny.”

Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie okoliczne narody – zbierzcie się.

Sprowadź tam, Panie, swoich wojowników.

– Niech poganie się ockną i nadciągną na Dolinę Jehoszafata. Tam bowiem zasiądę, aby sądzić wszystkie okoliczne narody. Zapuśćcie sierp, bo dojrzało żniwo. Pójdźcie i zstąpcie, bo tłocznia jest pełna, kadzie przelewają się, bo ich zło jest wielkie. Tłumy, tłumy w dolinie wyroku. Bliski bowiem jest dzień Pana w dolinie wyroku. Słońce i księżyc się zaćmią i gwiazdy stracą swój blask.

Ocalenie i pobłogosławienie Judy i Jeruzalemu

I Pan zagrzmi z Syjonu, a z Jerozolimy wyda swój głos, tak że zadrżą niebiosa i ziemia. Ale Pan będzie ucieczką dla swego ludu i siłą synów Izraela.

– I poznacie, że ja jestem Panem, waszym Bogiem, który mieszka na Syjonie, mojej świętej górze. I Jerozolima stanie się święta, a obcy już nie będą przez nią przechodzić. I stanie się w tym dniu, że góry będą kropić moszczem, pagórki opływać mlekiem i wszystkie strumienie Judy napełnią się wodą, a z domu Pana wyjdzie źródło, które nawodni dolinę Sittim. Egipt zostanie spustoszony, a ziemia Edom zamieni się w opustoszałą

pustkowie z powodu przemocy wyrządzonej synom Judy, bo przelewali niewinną krew w ich ziemi.

— Ale Juda będzie trwać na wieki, a Jerozolima – z pokolenia na pokolenie. I oczyszczę tych, których krwi nie oczyściłem. Pan bowiem mieszka na Syjonie.